

UKRAINA ZAKAZAŁA IMPORTU ENERGII ELEKTRYCZNEJ Z ROSJI, ALE NIE Z BIAŁORUSI

Rada Najwyższa Ukrainy przegłosowała poprawki do ustawy "O rynku energii elektrycznej". Na ich mocy wstrzymany zostanie import energii z Rosji. Poprawki dotyczą jednak również kwestii cen prądu, które zdaniem ekspertów są niezgodne z Umową Stowarzyszeniową z UE.

Przyjęte 4 grudnia przez Radę Najwyższą poprawki do ustawy "O rynku energii elektrycznej" wprowadzają zakaz importu energii elektrycznej z Federacji Rosyjskiej na podstawie umów dwustronnych.

Import z Rosji stał się możliwy od 1 października 2019 roku za sprawą wcześniejszych poprawek do ustawy. Obie zmiany zostały wprowadzone na wniosek przewodniczącego komisji ds. energetyki usług komunalnych z ramienia Sługi Ludu Andrija Herusa.

Zakaz importu z Rosji będzie mógł zostać czasowo anulowany przez rząd.

Przyjęte poprawki zakładają również szereg innych zmian. Między innymi regulator uzyska prawo do regulowania cen zakupu dla gwarantowanych nabywców energii elektrycznej. Zapisy te stały się obiektem krytyki komisji ds. integracji Ukrainy z UE. Zdaniem przewodniczącej, deputowanej Europejskiej Solidarności Petra Poroszenki, Iwanny Kłympusz-Cyncadze, poprawki są niezgodne z prawem UE oraz Umową Stowarzyszeniową. Ponadto zarzuca ona autorom poprawki, że w toku jej procedowania nie przeprowadzono wymaganych konsultacji z Komisją Europejską.

Ponadto Kłympusz-Cyncadze skrytykowała pozostawienie możliwości zakupu energii elektrycznej z Białorusi. Jej zdaniem pochodzić ona będzie z budowanej przez rosyjski Rosatom elektrowni atomowej w białoruskim Ostrowcu. De facto oznaczać to będzie dalsze wspieranie Rosji, z którą Ukraina toczy konflikt - stwierdza Kłympusz-Cyncadze.